

Solidarność **ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO**

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

20 LAT OŚRODKA FUNDACJI **SOLIDARNOŚCI**



Szkolenia

planowane na wrzesień 2012 r.

Członkowie zakładowych komisji rewizyjnych z organizacji w: Hucie Miedź „Głogów” Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Żukowicach, Sitechu Sp. z o. o. w Polkowicach, Zakładach Wzbogacania Rud Oddziale KGHM „Polska Miedź” SA w Polkowicach, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy i Cynk-Malu Sp. z o. o. Legnicy. SA wzięli udział w szkoleniu Zasady działania komisji rewizyjnej, które miało miejsce w Legnicy, w dniach 14 - 15 czerwca br. Celem szkolenia było poznanie zasad działania komisji rewizyjnych, pogłębienie znajomości prawa wewnątrzzwiązkowego oraz opanowanie podstaw zarządzania finansami podstawowych jednostek organizacyjnych. Warsztaty przeprowadziły Ewa Kosiorowska i Lidia Marszałek.

○○○

7 - 8 września - Elementy rachunkowości zarządczej na zamówienie Organizacji Zakładowej w Sanden Manufacturing Poland Sp. z o. o. w Polkowicach

○○○

14 - 15 września - Zarządzanie sobą w czasie dla grupy uczestników projektu PEZ

○○○

17 - 18 września - szkolenie dla sipowców z Sitechu

○○○

19 września - szkolenie dla członków Klubu SIP

○○○

20 - 21 września - Świadome kształtowanie wizerunku działacza związkowego - część 2

○○○

25 - 28 września - Szkolenie podstawowe nt. rozwoju NSZZ „S” i Lider dialogu autonomicznego - część 2 na zamówienie Organizacji Międzyzakładowej w Hucie Miedzi „Głogów”

31 sierpnia - Walne Zebranie Delegatów Regionu

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu 18 czerwca ustalił, że sesja sprawozdawcza VII Walnego Zebrania Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” odbędzie się 31 sierpnia 2012 roku w Lubinie.

Co z naszymi ustawami?

Euro się skończyło, sportowe emocje już opadły, dlatego przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda pyta w liście otwartym premiera Donalda Tuska – co ze związkowymi projektami ustaw. Na odpowiedź premiera nie będzie długo czekał, ale terminu mu nie wyznaczył.

W trakcie obrad Komisji Krajowej, która zebrała się 3 lipca w Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, przewodniczący związku wezwał premiera rządu, aby wywiązał się ze swoich deklaracji. - Za kilka dni miną dwa miesiące od czasu, gdy ośobiście złożyłem Panu dwa projekty ustaw – czytamy w liście przewodniczącego.

Zwracam się z pytaniem – jaki jest los naszych projektów i kiedy rozpoczną się prace nad tymi dokumentami. Złożone premierowi 8 maja br. podczas pikiety przed Urzędem Rady Ministrów projekty dotyczą oskładkowania tzw. umów śmieciowych i ograniczenia patologii występujących wobec pracowników tymczasowych.

Trzeci – o podniesieniu płacy minimalnej – jako projekt obywatelski, pod którym „S” zebrała ponad 300 tys. podpisów, od roku leży w Sejmie. Piotr Duda przypomniał podczas konferencji prasowej, że „Solidarność” czeka na wywiązanie się z deklaracji zarówno premiera jak i prezydenta, którzy wydłużając wiek emerytalny zapowiedzieli prace nad budowaniem tej ustawy z innymi ustawami łagodzącymi skutki jej prowadzenia. Przypomniał też deklarację prezydenta o wsparciu strony społecznej w tych działaniach.

Komisja Krajowa odniosła się do znolizowanej ustawy o zgromadzeniach publicznych. W specjalnym stanowisku możemy przeczytać m.in., że zmiany w ustawie o zgromadzeniach publicznych dokonane przez koalicję PO PSL z inicjatywy Prezyden-

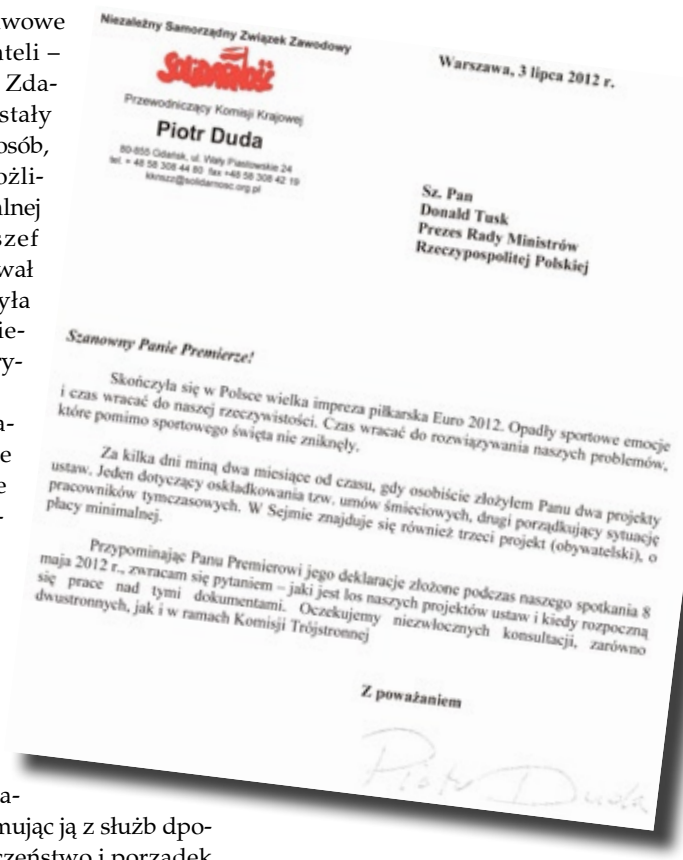
ta RP ograniczają podstawowe prawo wolności obywateli – prawo do zgromadzeń. Zdaniem związkowców zostały one zmienione w taki sposób, aby w praktyce uniemożliwić zorganizowanie legalnej manifestacji. A sam szef związku skandalem nazwał tryb w jakim ustawa była przyjmowana i zapowiedział jej zaskarżenie do trybunału konstytucyjnego.

- Znowelizowane prawo na żadnym etapie nie było konsultowane z partnerami społecznymi, to złamanie prawa i prawdziwy skandal – ocenił.

Komisja Krajowa w podsumowaniu stanowiska stwierdziła, że koalicja rządząca przerzucając odpowiedzialność na rżanizatorów manifestacji, zdejmując ją z służb dpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, wprowadzając jednocześnie kary materialne, podąża w kierunku Rosji Putina, a nie demokratycznego państwa szanującego prawo swoich obywateli do społecznego sprzeciwu.

Dyskutując o potencjalnych akcjach protestacyjnych, związkowcy uzależnili swoje dzia-

łania od odpowiedzi szefa rządu. Jednak nie wyznaczyli premierowi konkretnego terminu. - to byłoby nieeleganckie – stwierdził Piotr Duda, ale zaraz dodał, że ma nadzieję na szybką odpowiedź.



Platini był gościem Solidarności

Prezydent UEFA Michael Platini był gościem NSZZ „Solidarność”. Przed meczem ćwierćfinałowym w Gdańsku zwiedził wystawę „Drogi do wolności” oraz historyczną salę BHP w Stoczni Gdańskiej.

- Trudno sobie wyobrazić takie wydarzenie bez przypomnienia, że to właśnie w Gdańsku narodziła się „Solidarność”, która była początkiem zmian w Polsce i całej Europie. Bez zwycięstwa „S” Euro 2012 nie odbyłoby się ani w Polsce, ani na Ukrainie - mówił Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

W siedzibie „S” Platini wraz z delegacją, w której byli m.in. Zbigniew Boniek i Martin Kalen spotkał się z prezydium Komisji Krajowej. W drodze do Sali BHP delegacja UEFA zatrzymała się przed pomnikiem Poległych Stoczniovców, gdzie odbyło się wspólne zdjęcie. Wizytę zakończyło spotkanie w miejscu gdzie podpisano porozumienia sierpniowe. - Przyjechałem tutaj poznać historię i zobaczyć miejsce gdzie to wszystko się zaczęło – powiedział Prezydent UEFA Miachael Platini. Dodał, że nie jest to wizyta na której zamierza wygłaszać jakiegokolwiek oświadczenia.

Podczas spotkania przewodniczący Duda opowiedział szefowi UEFA historię miejsc, które zwiedzał. Na zakończenie goście wpisali się do pamiątkowej książki i zostawili swoje autografy na fladze „S”. „Solidarność” przygotowała się i do turnieju i do spotkania z szefem piłkarskiej federacji. Na budynku siedziby Związku w Gdańsku zawisły bannery z



hasłem „I tak wygramy...!”. To hasło, które towarzyszyć będzie „Solidarności” w najbliższym czasie podczas kolejnych akcji związkowych. Oprócz baneru Związek zaprojektował również koszulki czy znaczki z polską i angielską wersją hasła: „I tak wygramy...” - „We will win, anyway!”.

Idea „Dnia Solidarności na Euro 2012” narodziła się w marcu ubiegłego roku, podczas wizyty przewodniczącego KK NSZZ „S” w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyon. Podczas spotkania Piotra Dudy z prezydentem UEFA Michelem Platinim pojawiła się dwustronna deklaracja, że turniej rozgrywany w Polsce i na Ukrainie będzie okazją do promocji „Solidarności” i jej dokonani. Szef Związku zaprosił wówczas prezydenta UEFA, by podczas jednej z najbliższych wizyt w Polsce był gościem związku i odwiedził m.in. historyczną salę BHP w Gdańsku.

Dział Informacji KK

Jesteśmy mistrzami Europy

...w umowach śmieciowych. Kto tak twierdzi? Tym razem belgijski „References” dodatek do francuskiego „Le Soir”.

Przewodniczący Piotr Duda wysłał premierowi w prezencie jeden egzemplarz pisać m.in. - nagłaśniany przez „Solidarność” temat umów śmieciowych nie jest ani naszym wymysłem, ani naszą fanaberią. Dodaje też, że tego problemu nie da się zagłuszyć językiem sukcesu, trzeba się z nim zmierzyć.

Przewodniczący związku przypomniał premierowi po raz kolejny o związkowych projektach ustaw, których wprowadzenie pomoże w rozwiązaniu tych problemów. - dopiero gdy to zrobimy, będziemy mogli mówić o małutkim skoku cywilizacyjnym.

Dział Informacji KK



Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej ma już 20 LAT

Wystawą poświęconą dr Zdzisławowi Szulcowi i symbolicznym tortem legnicki Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej świętował swoje dwudzieste urodziny.

Swoją działalność Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarności rozpoczął w 1992 roku, w pomieszczeniach dzierżawionych od Szpitala Wojewódzkiego. Pracowało w nim wówczas 12 osób. Dziś zatrudniamy ich 25 – mówi Dorota Czudowska, dyrektor ODO. - Siedem lat później ośrodek przeniósł się do obecnej siedziby na ulicę Andersa. W ciągu 20 lat działalności udzieliliśmy ponad 457 tys. świadczeń medycznych. W tym wykonaliśmy ponad 146,5 badań mammograficznych i ponad 110 tys. badań USG. Wykryliśmy 1102 nowotwory złośliwe piersi - dodaje.

Działalność ośrodka to również organizacja konferencji naukowych, wykładów na temat profilaktyki chorób nowotworowych, wydawanie i kolportaż broszur oświatowych. W ośrodku mają swoją siedzibę Polskie Forum Europejskiej Koalicji do Walki z Rakiem Piersi EUROPA DONNA i legnickie Stowarzyszenie EUROPA DONNA. Efektem współpracy między nimi są doroczne Pikniki Onkologiczne, „Marsze ku Zdrowiu” oraz wiele innych inicjatyw na terenie całego powiatu. Ośrodek współpracuje z Międzynarodowym Centrum Badań Genetycznych w Szczecinie.

Działalność ośrodka wspiera Społeczna Fundacja Solidarności, która powstała w latach osiemdziesiątych minionego wieku. W 1987 roku kongres USA podarował NSZZ Solidarność 1 mln

dolarów. Pieniądze zostały przeznaczone na fundusz społeczny utworzony na I Zjeździe Solidarności.

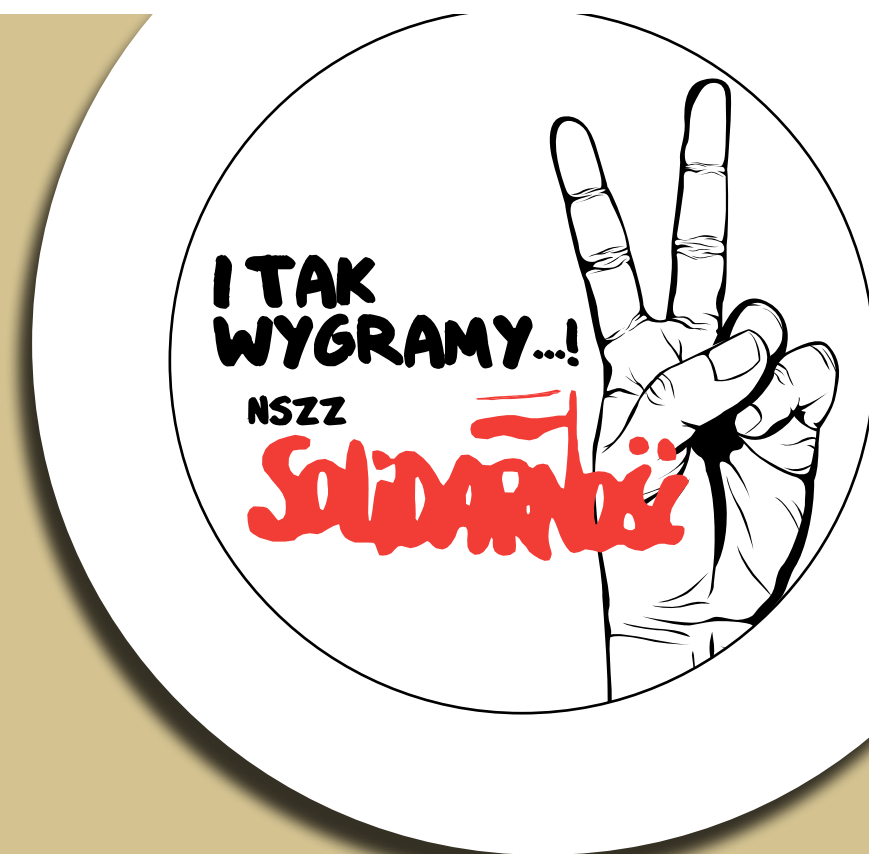
Powołano wówczas grupę roboczą, która opracowała działania fundacji, której zadaniem było m. in. tworzenie niezależnych ośrodków w służbie zdrowia oraz wspieranie ich działalności. - Z otrzymanych pieniędzy utworzyliśmy pięć ośrodków – mówił prezes zarządu Krzysztof Wojtyło. – Były to ośrodki w Krakowie, Gdańsku, Warszawie, Łodzi i w Legnicy.

Niestety, niektóre ośrodki ze względu na sytuację finansową musiały zakończyć swoją działalność. Legnicki dzięki dobremu zarządzaniu działa prężnie i rozwija się. Na dzień dzisiejszy fundacja wspiera dwa oddziały, jednym z nich jest właśnie legnicki Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej.

- Korzystając z okazji chciałbym przekazać pani doktor i wszystkim pracownikom gratulacje za te dwadzieścia lat pracy i życzyć kolejnych sukcesów i radości. Ze swej strony obiecuję wspierać ośrodek, aby jak najlepiej działał dla tutejszej społeczności. – powiedział prezes Krzysztof Wojtyło składając pracownikom życzenia.

Mieszkańki województwa chętnie korzystają z badań profilaktycznych. Dziś na Dolnym Śląsku wyleczalność nowotworu piersi sięga 80 procent. Duży wkład w ten wynik ma legnicki Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej.





Caritas organizuje zbiórkę dla powodzian

Caritas Diecezji Legnickiej organizuje zbiórkę pieniędzy i produktów żywnościowych dla rodzin, które ucierpiały przez burze i intensywne ulewę.

Wnocy z 5 na 6 lipca mieszkańcy diecezji legnickiej zmagali się z ogromną ulewą i burzami. Wiele gospodarstw domowych zostało podtopionych. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy Gryfowa Śląskiego, Olszyny Lubańskiej, Złotoryi, Świerzawy, Wojciechowa i Ubocza.

Żywiol zniszczył także drogi, mosty, niektóre budynki popę-

kały, a mieszkańcy zostali pozbawieni prądu, zalane zostały łąki i pola.

Caritas Diecezji Legnickiej apeluje o pomoc poszkodowanym. Wszystkie osoby, które chcą pomóc finansowo, mogą wpłacać pieniądze na konto Caritas Diecezji Legnickiej 75 1090 2066 0000 0001 0311 3423. W sprawach pomocy materialnej, Caritas prosi o kontakt e-mailowy na adres legnica@caritas.pl

Z kolei 15 lipca biskup legnicki zarządził zbiórkę do puszek w parafiach. Zebrane pieniądze trafią do poszkodowanych.

Do siedziby Caritas można dostarczać potrzebne produkty żywnościowe: konserwy, mleko, wodę mineralną, gotowe dania obiadowe, dżemy, makarony, cukier. Potrzebne są także środki czystości i chemiczne.



Międzynarodowy plan w handlu

Te same sieci handlowe, różne warunki pracy w Niemczech, Polsce, Czechach czy na Słowacji

Pracodawcy transnarodowi stosują często te same nieetyczne praktyki wobec pracowników. Aby się temu przeciwstawić musimy coraz częściej działać wspólnie z naszymi kolegami z zagranicy – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”. Dlatego przedstawiciele związków zawodowych działających w sektorze handlu z Czech, Słowacji i Polski planują wspólne działania na rzecz pracowników tego sektora. Wczoraj w Warszawie zakończyło się dwudniowe spotkanie przewodniczących handlowych związków zawodowych z Czech, Słowacji i Pol-

ski z udziałem Działu Rozwoju Związku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz przedstawicieli Fundacji Eberta, która patronuje wspólnemu przedsięwzięciu. - Mammy już konkretny plan, który zaczniemy realizować jesienią. Jednak w tej chwili nie ujawniamy, jaka sieć będzie naszym celem – mówi Kacper Stachowski Kierownik Działu Rozwoju Związku Komisji Krajowej. Sektor handlu to jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się branż. Jak szacuje Dział Rozwoju Związku KK NSZZ „S” pracuje w niej około 1 mln pracowników, z czego około 400 tys. pracuje w koncernach transna-

rodowych. Z doświadczeń „S” wynika, że niestety w większości przypadków zysk osiągany jest kosztem pracowników. Projekt w handlu to efekt współpracy z Fundacją im. Friedricha Eberta, która angażuje się m.in. w działania związane z budowaniem dialogu społecznego i organizowaniem pracowników w związek zawodowy. Dodatkowego wsparcia udziela związkowcom z Polski, Czech i Słowacji przedstawiciele niemieckiego Verdi oraz międzynarodowa organizacja UniCommerce, zrzeszająca związki zawodowe działające w sektorze handlu.

Dział Informacji KK

Twarde „nie” dla zmian w Karcie Nauczyciela

Pod egidą sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, odbyło się dzisiaj spotkanie w sprawie zmian w Karcie Nauczyciela.

Wzięli w nim udział związkowcy, przedstawiciele samorządów i parlamentarzysty. - Podtrzymujemy naszą negatywną opinię na temat propozycji samorządów. Przedstawiamy przed wprowadzaniem tylnymi drzwiami zmian w sprawach tak fundamentalnych jak edukacja – mówi Ryszard Proksa, przewodniczący oświatowej „Solidarności”.

Uczestników spotkania oburzyła nieobecność przedstawiciela rządu na dzisiejszym spotkaniu. Zdaniem Ryszarda Proksy nie ma sensu rozmawiać o tak istotnych zmianach bez udziału wszystkich zainteresowanych stron. - Mammy nadzieję, że przedstawiciel rządu weźmie udział w następnym spotkaniu – dodaje Proksa.

W kwitniu samorządowcy przedstawili Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu własne propozycje zmian w oświacie. Większości nie akceptują oświatowe związki zawodowe. W ustawie o systemie oświaty strona samorządowa proponuje m.in. możliwość przekazywania szkół i placówek oświatowych innym osobom prawnym lub fizycznym bez względu na liczbę uczniów Natomiast w ustawie Karta Nauczyciela m. in.:

- objęcie zapisami ustawy tylko nauczycieli „tablicowych”,
- wyższe pensum dydaktyczne (20 + 2 godziny),
- skrócenie urlopu wypoczynkowego do 52 dni w placówkach feryjnych,
- ograniczenie systemu awansu zawodowego do stopnia nauczyciela mianowanego (nadawanego przez dyrektora), nauczyciel dyplomowany – tytuł honorowy,
- rezygnację z dodatku wiejskiego i mieszkaniowego,
- nowe zasady udzielania urlopu dla poratowania zdrowia (orzeka zespół, na rok szkolny).

Dział Informacji KK

”S” przypomina o obowiązkach pracodawców w czasie upałów

Jest upał – pracodawco, pamiętaj o pracownikach! Zimne napoje, przerwy w pracy czy skrócenie czasu pracy mogą przynieść ulgę, gdy przychodzi wysoka temperatura.

- Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy to jeden z podstawowych obowiązków pracodawców. Dotyczy to również dni, gdy temperatura idzie mocno w górę – mówi Iwona Pawlaczek, ekspert NSZZ „Solidarność”.

Obowiązki pracodawców w tym zakresie w dużym stopniu zależą od procesów technologicznych, które zachodzą przy wykonywaniu określonej pracy. - W innej sytuacji jest hutnik, narażony na wysokie temperatury czy pracownik budowy a w innej pracownik zatrudniony w biurze – dodaje Pawlaczek.

Zgodnie z kodeksem pracy oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów, jeżeli temperatura po-

wietrza przekracza 28 stopni Celsjusza, pracodawca powinien nieodpłatnie zapewnić pracownikom zatrudnionym w pomieszczeniach zimne napoje. Osobom pracującym na otwartej przestrzeni napoje przysługują przy temperaturze 25 stopni C. Również w warunkach gorącego mikroklimatu (czyli w pomieszczeniach, miejscach wykonywania pracy, w których panuje wysoka temperatura), charakteryzującego się wysokim obciążeniem termicznym, powyżej 25 stopni C pracownicy muszą mieć zapewnione napoje.

Warto pamiętać, że napoje powinny być odpowiednio zimne lub gorące w zależności od warunków wykonywanej pracy, wzbogacone w sole mineralne i witaminy (w przypadku wykonywania pracy w warunkach gorącego mikroklimatu oraz dostępne dla pracowników w ciągu całej zmiany roboczej i w ilości zaspokajającej ich potrzeby.

Dział Informacji KK

WIERNOŚĆ PRAWDZIE I WŁASNEMU SUMIENIU

Siostry od Aniołów

Zakon powstał w XIX wieku i związany jest z ziemią wileńską. Jego zadaniem była praca w konspiracji i ukryciu: pomoc potrzebującym, modlitwa, apostołstwo wbrew władzom zaborczym i okupacyjnym.

Gdy Kresy dostały się pod panowanie sowieckie, zakonnice prowadziły swą działalność w coraz trudniejszych warunkach.

Aresztowania i oskarżenia

Mimo to z odwagą pełniły swą służbę wobec pozostałych Polek, przyjmując nazwę Towarzystwo Filantropinów-Oświatowe, a nawet nawiązywały kontakt z kapłanem, by ten odprawiał dla nich i innych wierznych Msze Święte. Kapłan w tajemnicy mieszał nieopodal zakamuflowanego domu zakonnego, w piwnicy.

Niestety, w jego otoczeniu znaleźli się donosiciele. Na skutek ich działalności w 1950 roku wileńska część zgromadzenia została zdekonspirowana. W ciągu lat 1950-1951 aresztowano siostry, postulantki, juniorki. Wśród nich znaną stygmatyczkę siostrę Wandę Broniszewską. W grudniu 1950 roku zapadł pierwszy wyrok, w czerwcu 1951 roku następny. Siostry oskarżano „o ukrywanie agenta Watykanu, przynależność do tajnej organizacji i antysowiecką agitację”, księdza zaś o „przynależność do agencji Watykanu i o misjonarską działalność antysowiecką”. Ksiądz Antoni Żabek został skazany na 25 lat łagrów, siostry „otrzymały wyroki od siedmiu do dziesięciu lat”.

Kary

Siostry zesłano do obozów Karagandy, Workuty, Irkucka. Jako więźniarki obsługiwały kuchnie, jadalnie, pralnie, łaźnie, piekarnie, suszarnie, przynosiły drewno i wodę. Były tragarzami i drwalami, kopały kanały, rozładowaływały zakładowały drewno do wagonów, pilowały drewno, pracowały w kamieniołomach, reperowały dachy, ścinały drzewo w tajdze, budowały fundamenty przy kopalniach workuckich. Pracowały w fabrykach, gdzie ulegały wypadkom (jedna z nich miała zmiażdżoną przez młot elektryczny dłoń). Siostra W. Boniszevska zaś przewieziona została do jednego z więzień, była poddawana poniżającym badaniom, trzymana wraz z psychicznie chorymi, skazywana na karcer. Przez sowieckich lekarzy traktowana była jak wybrzyk natury.

Solidarność

Choć w czasie dochodzenia siostry zostały rozmieszczone w różnych celach, to jednak udawało im się doprowadzić do tego, że reszta osób w celi wspólnie modliło się za przestłuchiwaną. Jedną z zakonnic swoją postawą modlitewną pozyskała szacunek u innych więźniarek, które w rezultacie poprosiły ją o odprawienie rekolekcji. „Chciałyśmy przed wyjazdem (do łagrów) w dalekie strony pomyśleć o Bogu i własnej duszy, proszę nam w tym pomóc” zwróciły się do zakonnicy Marii Herman.

„Wśród aresztowanych sióstr były też postulantki przed złożeniem ślubów”. Dziewczęta te ostrzeżone przez przełożoną, że mogą być aresztowane - mogły wrócić do swych rodzinnych domów, jednak żadna się na to nie zdecydowała. Podczas pobytu w więzieniu, oczekując na wysłanie do obozów wszystkie juniorki (siostry po ślubach czasowych) ponowily bezterminowo swe śluby.

Siostry starały się nawet w nieludzkich łagierniczych warunkach prowadzić życie zakonne.

Co więcej, udało im się nawiązać kontakt z więzionymi lub pozostającymi na zysłce w pobliżu obozów kapłanami.

Jedną z zakonnice pomagała kobietom w kwestiach spowiedzi. „Te, które nie wychodziły poza oboz, podprowadzała do miejsca, skąd widać było księdza stojącego na skarpie. Kobieta wzbudzała akt żalu, a ksiądz na umówiony znak udzielał absencji”. Inna siostra wiedziała, że w pobliskim łagrze uwięzieni są biskupi: łotewski i litewski, jeden z nich udzielał rozgrzeszenia na umówiony znak-głos dzwonka z męskiego obozu.

Podsumowanie

Siostry od Aniołów są jednym z tych promyków, których nie szczydzą nam nasza historia.

Wystarczy jedynie chcieć się dowiedzieć, a dostęp do informacji nie jest wcale trudny.

Kiedy czytamy o tych dzielnych kobietach, po raz już nie wiem który uświadamiam sobie, jak dobrze postąpili członkowie tworzącego się związku zawodowego nazywając go

„Solidarność”. Cieszę się, że przez te 32 lata nie uczyniliśmy niczego, czego musielibyśmy się wstydzić.

Agnieszka Rurak-Żeleźny

Ilona Lewandowska, „Siostry od Aniołów na nieludzkiej ziemi”, Na poważnie, nr1/2

„Stygmatyczka”, Scena Faktu Teatru Telewizji 2008, autor Grzegorz Łoszewski, reżyser Wojciech Nowak.

PS. Dusza się raduje oglądając morze małych i dużych flag narodowych. Na balkonach, samochodach, wszędzie... Wierzę, że takie uwewnętrznianie patriotyzmu przetrwa Euro.

KILKA ZDAŃ WSTĘPU

1 lipca 1980 roku władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zdecydowały o podwyżce cen żywności. Była to podwyżka szczególnie dotkliwa ponieważ obejmowała ona ceny wędlin i mięsa. Jak zauważają historycy specjalizujący się w tematyce strajków lipcowych nastroje społeczne były bardzo złe, poziom życia obniżał się błyskawicznie, a szczególnie dotkliwe podwyżki były właśnie na Lubelszczyźnie, w ciągłe nie doinwestowanej Polsce, „B”, gdzie płace i tak były średnio o11% niższe niż w reszcie kraju. „Od razu w wprowadzenie podwyżki odpowiedzialnością protestem grupa pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu. W następnych godzinach 1 lipca zastrajkowały kolejne pojedyncze zakłady w Sanoku, Tarnowie, warszawski Ursus i tarnobrzecki Transbud.”

Aż do sierpniowych strajków na Wybrzeżu protesty robotnicze o największym natężeniu miały miejsce na Lubelszczyźnie. Pierwszy strajk wybuchł 8 lipca. W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku grupa około 80 pracowników rozpoczęła protest.”

„Protesty miały swoje apogeum 18 lipca. Jak wyliczył lubelski historyk Marcin Dąbrowski, właśnie 18 lipca strajkowało około 18 tysięcy osób w całym regionie na Lubelszczyźnie w 79 zakładach pracy. Pojedyncze protesty trwały jeszcze do 24 lipca.” Główne postulaty wysuwane przez strajkujących miały charakter ekonomiczny, chodziło o rekompensaty za podwyżki oraz podwyżki plac. Okazało się, że trzeba też było żądać tak podstawowych rzeczy jak odzież ochronna, ręczniki czy mydła. Jednak domagano się także zniesienia przywilejów milicji czy wojska, doinwestowania regionu, krytykowane oficjalne związki zawodowe. „Wysuwano także postulat wprowadzenia wolnych sobót oraz zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym. Spełnienie tego ostatniego oznaczało faktycznie uznanie legalności tej formy protestu. Koledzy domagali się też zakazu wstępu na teren lokomotywni funkcyjnaruszy MO i SB, oraz jawności decyzji o przyznawaniu nagród i awansów.” Udało się przynajmniej w jednym zakładzie uzyskać możli-

wość demokratycznych wyborów do rady zakładowej. Jak trafnie zauważyła M. Choma-Jusińska podjęte przez władze negocjacje oraz podpisywane porozumienia de facto legalizowało strajk jako dopuszczalna forma protestu w PRL.

KTO TO ZACZĄŁ

Często wspomina się duchownych lubelskich, którzy mieli realny wpływ na opinię publiczną. Wymienia się na nazwiska: ojca Ludwika Wiśniewskiego, prowadzącego duszpasterstwo akademickie, księży Mieczysława Brzozowskiego czy Wacława Osajczy.

Strajki nie zorganizowały się przecież same. Choć wybuchły spontanicznie zawsze musiał być ten pierwszy pracownik, który wyłączył maszynę, który pociągnął za sobą innych. Jak Mirosław Kaczan ze Świdnickiego WSK

- To był normalny dzień pracy-wspominał po latach-Rano stanąłem przy swojej

1979/1980 r. pracownicy Lokomotywni P K P w Lublinie, Czesław Niezgoda i Zdzisław Szpakowski, nawiązali kontakt z księdzem Janem Zieją, członkiem KSS KOR. Dzięki temu do Lublina trafiwały niezależne wydawnictwa, przywożone między innymi przez Wojciecha Onyszkiewicza, czasowo związanego z Lublinem członka KOR. Kolportowano je w robotniczych środowiskach Lublina, zwłaszcza wśród pracowników lokomotywni. Jeszcze przed lipcowym protestem wśród kolejarzy toczyły się dyskusje na temat rozwiązania dotychczasowej rady zakładowej, wybrania własnej niezależnej reprezentacji załogi, a nawet

zebra-n i u w Świdniku przedstawiciele 27 zakładów i środowisk pracowniczych powołały Międzyzakładowy Środkowo-Wschodni Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych z siedzibą w Lublinie. Jego

P.S. Li-

piec jest ważny również dla nas Legniczan. 31 lipca 1947 roku wykonano wyrok śmierci na b. wiceprezydencie miasta Władysławie Dybowskiem. Skazano go w peerelowskim procesie, głównymi zarzutami była działalność wy-

wiadowcza na usługach za-



maszynie, na III gnieździe wydziału 320. Robiłem wtedy pierścienie do piasty Mi-2. Obok mnie pracował Stanisław Konowalek i Adam Zieliński. Jak co dzień koledzy zaraz po otwarciu baru poszli na śniadanie. Ja zwykle brałem kanapki z domu. W pewnym momencie usłyszałem podniesione głosy mężczyzn. Koledzy wyszli z baru i w mocnych słowach coś komentowali. Stasio Konowalek wrócił do maszyny i od niego dowiedziałem się, że w barze podróżowała żywność. Ponieważ dzień wcześniej, w Dzienniku Telewizyjnym zapowiedziano, że podwyżki cen nie obejmą

rozмовy, nie było poważniejszych represji, została przełamana bariera strachu i ułatwiło to późniejsze rozprzestrzenianie się strajków sierpniowych. Ważną rolę w strajkach lipcowych odegrali kolejarze. Spektakularne zablokowanie lubelskiego węzła kolejowego, wymontowywanie z lokomotyw urządzeń pozwalających je uruchomić, zamykanie kabin maszynistów na klucz, piękny mit o przyspawaniu lokomotyw do szyn przyczynił się do rozpowszechniania informacji o strajkach na Lubelszczyźnie. Jak ustalił historyk jeszcze “na przełomie

powołania, za przykładem Katowic i Wybrzeża, wolnych związków zawodowych. W kwietniu 1980 r. Niezgoda, jako delegat na wybory do rady zakładowej, dażył do upowszechnienia tej inicjatywy. Starania Szpakowskiego o stworzenie możliwości otwartej dyskusji o problemach kolei z udziałem dyrekcji zakładu, wszystkich pracowników i członków lokalnych struktur PZPR zostały uznane za niepożądane. Usunięto go z PZPR i związków zawodowych.” „Kiedy strajki sierpniowe zakończyły się sukcesem, we wrześniu 1980 roku na

przewodniczącym został Czesław Niezgoda.” Cz. Niezgoda jest także działaczem kolejarских duszpasterstw.

CDN

Być może ktoś powie „Znowu ten lipiec, o tym już było” wtedy odpowiem „Tak było i będzie jeszcze nie raz, ponieważ obcowanie z bohaterami nie tylko nie przynosi szkody, ale jeszcze wzmacnia siłę ducha, odwagę oraz umacnia lub zgoda przywraca poczucie sensu w, czasem trudną pracę związkową.

Agnieszka Rurak-Żeleźny

chodniego imperializmu i na rzecz obalenia władzy ludowej. W. Dybowski wraz z synem Konradem prowadził z ramienia konspiracyjnego WiN działalność wywiadowczą dla rządu polskiego w Londynie. O tym zapomnianym bohaterze naszego miasta jeszcze będziemy pisać, teraz

namawiamy gorąco Legniczan do oddania mu hołdu we wtorek 31 lipca o godzinie 18.00 przy Obelisku Ofiar Bolszewizmu 1939-1956 (stacja benzynowa STATOIL).

A. R-Ż Źródło: teksty internetowe, wykłady, materiały encyklopedyczne Małgorzaty Choma-Jusińskiej, Anny Konopki, Marcina Dąbrowskiego



III ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

sobota, 15 września 2012 r.
Staw "Rzeszówek" w Świerzawie

Regulamin zawodów oraz dodatkowe informacje dostępne są w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" w Legnicy